



28. NIEDZIELA ZWYKŁA

EWANGELIA: Mk 10, 17-30

„Dla Boga wszystko jest możliwe”.



„Nauczycielu dobry, co mam robić, aby osiągnąć życie wieczne?” - pytanie człowieka z dzisiejszej Ewangelii, jednocześnie pytanie stawiane przez nas. Co mam robić? Jeżeli „nie popełnisz morderstwa, nie dopuścisz się cudzołóstwa, nie będziesz kradł... kłamał, czcił swego ojca i matkę”, będziesz na dobrej drodze do zbawienia. Jeszcze jedno - pozbądź się majątku, wspomóż ubogich, „a będziesz skarb w niebie”. Na pierwszym miejscu przykazania, na drugim zniewolenie rzeczami materialnymi. W związku z tym, czy trudno jest się zbawić będąc bogatym? Nie, ponieważ „dla Boga wszystko jest możliwe”. Jeżeli największym dobrem (majątkiem) jest dla nas Bóg, wszystko w porządku. Czy potrafimy zrezygnować z przywiązania do rzeczy tego świata dla największego dobra jakim jest Bóg? Dobrze jest mieć samochód, piękny dom, spore konto w banku, jeśli nie zapominamy o naszym wnętrzu. Jesteśmy tym, co mamy w sercu. Ważne jest, aby nasze serce było czyste, wolne od zachłanności. Nie był nim bohater dzisiejszej Ewangelii - spochmurniał i odszedł zasmucony. Dbajmy, aby mieszkała w nas miłość bliźniego, byśmy mogli wspierać potrzebujących. Jezu, proszę o czystość serca, abym zabiegał nie o to, co ważne dla ludzi, ale o to co ważne dla Boga.

Adam Żak

PAPIEŻ FRANCISZEK O ŚWIĘTYM JÓZEFIE

„Wiele razy, czytając „Ewangelie dzieciństwa”, zastanawiamy się, dlaczego Bóg nie zadziałał bezpośrednio i wyraźnie. Ale Bóg interweniuje poprzez wydarzenia i ludzi. Józef jest człowiekiem, przez którego Bóg troszczy się o początki historii odkupienia. Jest on prawdziwym „cudem”, dzięki któremu Bóg ocala Dziecię i Jego Matkę. Bóg działa ufając w twórczą odwagę tego człowieka, który przybywając do Betlejem i nie znajdując miejsca, gdzie Maryja mogłaby porodzić, przystosowuje stajnię i urządza tak, aby stała się jak najbardziej gościnnym miejscem dla przychodzącego na świat Syna Bożego. W obliczu zagrożenia ze strony Heroda, który chce zabić Dziecko, po raz kolejny we śnie Józef zostaje ostrzeżony, by bronić Dziecięcia, i w środku nocy organizuje ucieczkę do Egiptu.

Czytając powierzchownie te opisy, zawsze odnosimy wrażenie, że świat jest na łasce silnych i możnych, ale „dobra nowina” Ewangelii polega na ukazaniu, iż pomimo despotyzmu i przemocy władców ziemskich, Bóg zawsze znajduje sposób, by zrealizować swój plan zbawienia. Także nasze życie czasem zdaje się być zdane na łaskę silnych, ale Ewangelia mówi nam, że Bóg zawsze potrafi ocalić to, co się liczy, pod warunkiem, że użyjemy tej samej twórczej odwagi, co cieśla z Nazaretu, który potrafi przekształcić problem w szansę, pokładając zawsze ufność w Opatrzności.

Jeśli czasami Bóg zdaje się nam nie pomagać, nie oznacza to, że nas opuścił, ale że pokłada w nas ufność i w tym, co możemy zaplanować, wymyślić, znaleźć”.

WAŻNIEJSZY NIŻ MAŻ I DZIECI

Od połowy lipca poczułam, że zwalniają w mojej życiowej gonitwie. Pozamykałam różne sprawy, prace i ważne zadania. Nastął czas wakacji, urlopów i odpoczynku. Moment, który sprzyjał refleksji i zastanowieniu się nad życiem. Również tym religijnym.

Rozmowy ze znajomymi i przyjaciółmi sprawiły, że zaczęłam się zastanawiać nad moimi intencjami przebywania z Jezusem i bycia w kościele. Co jest prawdziwym motorem mojej rozmowy z Jezusem i tego, że przychodzę do kościoła?

Niedawno w jakiejś rozmowie usłyszałam: „Kiedyś tak nie biegałaś do kościoła”. Co się zmieniło i dlaczego? Jak to się stało, że Jezus stał się mi tak bliski?

Przyszedł mi na myśl cytat ze św. Augustyna: *„Iluż to ludzi szuka Jezusa tylko dla tymczasowych korzyści! Sklepikarze biegną do księży, szukając u nich wsparcia dla swoich interesów. Ktoś inny prosi o pomoc Kościoła w obronie przed kimś silniejszym. Inny jeszcze szuka wsparcia przeciwko komuś, na którego nie może mieć wpływu. Kościół jest pełen takich ludzi. Jezusa dla samego Jezusa z trudem się szuka”*.

Zawsze byłam w kościele. Rodzice pokazali mi taką drogę. Zaprowadzili mnie do Pana i przez chrzest stałam się dzieckiem Bożym. Mocno przeżywałam każdy otrzymany sakrament, a szczególnie cieszyłam się z Pierwszej Komunii świętej. Uczęszczałam na lekcje religii i uczyłam się prawd wiary. Tak robili wszyscy...

Już jako osoba dorosła zaczęłam więcej zastanawiać się i analizować.

W życiu czasem czułam się samotna i opuszczona. Trudne relacje z ludźmi zniechęcały. Częste rozczarowania i niepowodzenia potęgowały osamotnienie. Wtedy uchwyciłam się

relacji z Jezusem. Syn Boży wydawał mi się łagodny i wyrozumiały. Czułam, że On mnie dobrze rozumie. Przecież chodził po tym świecie, rozmawiał z ludźmi i często był nierozumiany. Przez swoje człowieczeństwo i to, że stał się do nas podobny we wszystkim oprócz grzechu, został moim Przyjacielem. Uwierzyłam, że Jezus naprawdę mnie kocha. Nie zawahał się cierpieć i oddać za mnie życia na krzyżu. Zmazał moje grzechy, przelewając Swoją świętą Krew. Dzięki świętej Siostrze Faustynie odkryłam Jego Miłosierdzie. Jezus obiecał mi zmartwychwstanie i życie wieczne.

I tak przez lata trwała nasza przyjaźń. Często nierówna. Bo On dawał mi całego siebie, a ja tylko kawałek. Czy byłam wtedy prawdziwym przyjacielem Jezusa? Chyba nie do końca. Były chwile, gdy On na mnie czekał, a ja nie miałam dla Niego czasu. Zaganiana nowymi sprawami i sytuacjami odwlekałam nasze spotkania.

Aż kilka lat temu w dużym poczuciu osamotnienia przypominałam sobie, że jest Ktoś, kto zawsze mnie rozumie. Wysłucha, pocieszy, a nawet da rozwiązanie w trudnych sprawach. Zapragnęłam znów być z moim prawdziwym Przyjacielem. Tylko z Nim czułam się sobą. Nie musiałam udawać i grać jakiejś roli. Przy Nim byłam prawdziwa.

I tak nasze spotkania stały się częstsze. Rozmowy z Nim rozpały we mnie miłość. Jeszcze większą i mocniejszą miłość. Teraz zawsze Jego pytam o radę. Jemu powierzam sekrety. Dla Niego zmieniałam swoje życie. To Jemu chcę się podobać. Nie zewnętrznie, ale chcę, aby Jezusowi podobało się moje serce. On stał się najważniejszą Mężczyzną w moim życiu.

Ważniejszym niż mąż i dzieci? Tak. On jest pierwszy. Oni zaraz za NIM.

Ela

MÓJ STARY RÓŻANIEC

Dziesiątki paciorków różańca mojego [starego] gdzieś w kącie rozsypane lata całe przeleżały nieposzanowane

Niejedną drogę przebył ze mną ten mój stary różaniec Niejedną historię by opowiedział

Każde Ojciec Nasz o chleb i miłosierdzie wołało

Każde Zdrowaś Maryję sławiło

Każde Wierzę poświadczeniem mojej wiary było

Dzisiaj Rozrzucone paciorki mojego różańca [starego] ściskam z czułością jak gdybym Maryję za rękę trzymała

Maryjo Matko Boga i ludzi Połącz rozrzucone paciorki Różańca mojego [starego] w jedno Potrzebuję Jego mocy

Pilne

Jadwiga Kulik

PRZYJDŹ NA RÓŻANIEC

Zapraszamy codziennie dorosłych i młodzież – na godz. 17²⁰.

Różaniec dla dzieci od poniedziałku do piątku o godz. 16³⁰.

Różaniec dla rodzin w tym tygodniu w poniedziałek, wtorek i środę o godz. 19⁰⁰

O ŻYCIE SZARE I MONOTONNE

„O życie szare i monotonne, ile w tobie skarbów!

Żadna godzina nie jest podobna do siebie, a więc szarzyzna i monotonia znikają, kiedy patrzę na wszystko okiem wiary. Łaska, która jest dla mnie w tej godzinie, nie powtórzy się w godzinie drugiej. Będzie mi dana w godzinie drugiej, ale już nie ta sama. Czas przechodzi, a nigdy nie wraca. Co w sobie zawiera, nie zmieni się nigdy, pieczętuje pieczęcią na wieki” (Dz. 62).

To jeden z moich ulubionych cytatów św. Faustyny. Dlaczego?

Bo pokazuje nam, iż w największej szarzyźnie życia możemy dostrzec ogrom łask Bożych, ogrom skarbów, które mamy od Pana. Musimy tylko patrzeć na wszystko oczami wiary. Czasem po ludzku wszystko się wali, pali, co rusz wyrastają spod ziemi trudności, nie widać końca problemów. Z każdej strony atak Złego, włączysz telewizor, radio, internet, samo zło, same złe wiadomości, jakby dobro w ogóle nie istniało. Zewsząd bombardują nas zasiewając lęk, rozpacz, niepewność jutra. Zło jest krzykliwe. Ale dobro istnieje i kiedy dzieje się źle albo kiedy już

nie widzisz otaczających cię barw, ono nadal jest. Jest i czeka aż po nie sięgniesz, aż wyciągniesz dłoń, aż odwrócisz twarz od złego, aż zawołasz: „Panie ratuj!” Kiedy tak mi doskwiera już nadmiar kłopotów przypominam sobie też słowa Wisławy Szymborskiej:

„Czemu ty się, zła godzino,
z niepotrzebnym mieszasz lękiem?
Jesteś - a więc musisz minąć.
Miniesz - a więc to jest piękne”.

Mnie też jest czasem bardzo źle, nawet ostatnio bardziej niż czasem,

dokończenie na 4 stronie

COŚ DLA TATY

„Dla dziecka
nie ma większego bohatera
jak tata, który z całego serca
kocha mamę.
Wygrywanie ojcostwa
zaczyna się
od wygrywania małżeństwa.”

ZDAŹYĆ DO PANA

Po wyboistej drodze
Biegnę do Ciebie Panie
Muszę się bardzo śpieszyć
Nim noc nade mną nastanie
Nim ciemność świat ogarnie
Do Ciebie zdażyć muszę
A Ty wyciągnij ramiona
I ratuj moją duszę.

Ty czekasz na wszystkich
Którzy do końca zwlekali
Wierzysz, że przyjdą do Ciebie
Chociaż kochać Cię przestali

Jak dobrze wiedzieć Jezu
Że Ty nas kochasz bez granic
Że tulisz nas do siebie
Żebyśmy się nie bali

Dziękujemy Ci za miłość
Za to, że dajesz nam chleba
Za Twoje miłosierdzie
Które otwiera bramy nieba

Zawsze w marzeniach widzę
Twój uśmiech na twarzy błogi
I ja się schylam Panie
I ściskam Twoje nogi

Danuta Stanikowska

KONKURS DLA DZIECI

Dziękujemy wszystkim Dzieciom
za udział w „Konkursie Różańcowym”.
Mamy nadzieję, że nagrody wylosowane i rozdane
w ostatnią środę się Wam podobają.

Już wkrótce rozdanie nagród z Konkursu z pytaniami o różańcu,
na które odpowiadaliście we wrześniu i na początku października.

Chodzi o te kupony konkursowe,
na których pisaliście także numer telefonu.
Tylko do środy, 20 października, czekamy na zaległe kupony,
jeśli jakieś macie.

Na im więcej pytań odpowiecie – tym lepsza będzie nagroda.
Prosimy, by te kupony wrzucać
do naszej skarbonki na stoliku Gazetki.

A oto Konkurs, którego losowanie nagród odbędzie się
w piątek, 15 października, podczas różańca o godz. 16³⁰:



1. Siostry z jakiego Zgromadzenia pracują w naszej parafii?

Odpowiedź:

Imię i nazwisko:

Szkoła:

Klasa:

Tego kuponu nie wrzucaj do skarbonki!
Położ go do koszyka przed ołtarzem w piątek, 15 października.

Konkursy przygotowuje Amelia Faryna
oraz gościnnie s. Teresa



IV TYDZIEŃ PSAŁTERZA

10 października 2021r. - NIEDZIELA

Imieniny: Pauliny, Daniela

1. czytanie: Mdr 7, 7-11

PSALM 90, 12-13. 14-15. 16-17

2. czytanie: Hbr 4, 12-13

EWANGELIA: Mk 10, 17-30

11 października 2021r. - PONIEDZIAŁEK

Imieniny: Aldony, Mariana

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Rz 1, 1-7

PSALM 98, 1bcde. 2-3b. 3c-4

EWANGELIA: Łk 11, 29-32

12 października 2021r. - WTOREK

Imieniny: Maksymiliana, Witolda

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Rz 1, 16-25

PSALM 19, 2-3. 4-5b

EWANGELIA: Łk 11, 37-41

13 października 2021r. - ŚRODA

Imieniny: Edwarda, Mikołaja

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Rz 2, 1-11

PSALM 62, 2-3. 6-7. 9

EWANGELIA: Łk 11, 42-46

14 października 2021r. - CZWARTEK

Imieniny: Liwii, Bernarda

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Rz 3, 21-30a

PSALM 130, 1b-2. 3-4. 5-6

EWANGELIA: Łk 11, 47-54

15 października 2021r. - PIĄTEK

Imieniny: Jadwigi, Teresy

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Rz 4, 1-8

PSALM 32, 1b-2. 5 i 11

EWANGELIA: Łk 12, 1-7

16 października 2021r. - SOBOTA

Imieniny: Ambrożego, Gawła

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Rz 4, 13. 16-18

PSALM 105, 6-7. 8-9. 42-43

EWANGELIA: Łk 12, 8-12

O ŻYCIE SZARE I MONOTONNE

dokończenie z 3 strony

i dają sobie prawo do tego smutku, nostalgii, łez, samotności, ale bardzo pilnuję, żeby ten stan nie trwał długo, by nie przeszedł na niebezpieczną stronę mocy ciągłego uzalania, wpadania w rozpacz, czarnowidztwa. Oprócz wtulenia się w tym czasie, bardziej niż normalnie, w ramionach Jezusa, na przekór własnym myślom staram się dostrzegać całą resztę dobra, piękną, które mnie otacza. Całą gamę kolorów jesieni, wspaniałych pomocnych ludzi, pełnej lodówki, szafy ubrań, przytulasków moich dzieci, kawy, książek... Mam wszystko, choćby nie wiem co. Mam wszystko, co jest mi potrzebne, a i na pewno w nadmiarze. I jestem wdzięczna. Jestem wdzięczna za każdą łaskę, która trwa w tej godzinie, i za następną, która będzie w godzinie następnej.

Kiedy dzieci były malutkie, nieustannie powtarzałam, ach, żeby czas się zatrzymał... Ale kiedy przychodziły życiowe trudności, krzyczę, niech już to minie! A mija każda chwila, i ta piękna, i ta trudna... I dobrze... Jak mawiała moja ukochana Ania z Zielonego Wzgórza, jutro jest zawsze czyste, nieskalane żadnym błędem...

Ufam, że każda chwila jest potrzebna dla naszego zbawienia, jeśli tylko przyjmujemy ją w tym właśnie celu. Nie odrzucajmy i nie wypierajmy się naszych boleści, przykrości, bo one są po coś, dla nas, a może na uświęcenie naszych bliskich...

Zróbmy z każdej minuty cząstkę świętości, która przybliży nas do nieba. Nie jest to łatwe zadanie, ale Pan widzi nasze starania i dodaje sił. Widzi w ukryciu i odda Tobie...

Ewa Gawor



OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Dzisiaj obchodzimy 21. Dzień Papieski pod hasłem „Nie lękajcie się!”. Z tej racji do puszek można złożyć ofiarę na fundację „Dzieło Nowego Tysiąclecia” pomagającą zdolnej ubogiej młodzieży.
2. Ksiądz Biskup Piotr Turzyński zaprasza dziś nauczycieli do Sanktuarium Matki Boskiej Ostrobramskiej w Skarżysku – Kamiennej na Mszę świętą o godzinie 18⁰⁰.
3. Przez cały październik zapraszamy na Nabożeństwa różańcowe. Dorosłych i młodzież – codziennie o godz. 17²⁰. Dzieci – od poniedziałku do piątku o godz. 16³⁰. O godz. 19⁰⁰ różaniec dla rodzin – w tym tygodniu w poniedziałek, wtorek i środę.
4. Jutro o godz. 18⁴⁵ w kinie „Helios” można obejrzeć film „Fatima”. Na hasło: „Parafia św. Józefa” do nabycia biletu w cenie 12 zł.
5. W środę, 13 października, zapraszamy na Nabożeństwo fatimskie dla osób chorych, starszych i samotnych. O godz. 8³⁰ różaniec i okazja do spowiedzi; następnie Msza święta, podczas której zostanie udzielony sakrament namaszczenia chorych, i na zakończenie Adoracja.
6. W najbliższy piątek ostatnie w tym roku Nabożeństwo fatimskie, na które zapraszamy całe rodziny. O godz. 17²⁰ różaniec i odczytanie intencji, które można składać do koszyka przed ołtarzem; następnie Msza święta i Procesja fatimska. Na Procesję prosimy przynieść świece – wtedy nasza procesja stanie się taką, jak ta w Fatimie.
7. Zbliża się listopad – czas szczególnej pamięci o zmarłych. Wypominki listopadowe i roczne przyjmujemy w zakrystii i kancelarii.
8. Dziękujemy wszystkim, którzy 26 września wzięli udział w Marszu dla Życia i Rodziny.
9. Wspólnocie Żywego Różańca dziękujemy za ofiarę na kwiaty złożoną z okazji Wspomnienia Matki Bożej Różańcowej.